Agencja Prasowa Antykomunistyczna

BIULETYN STOWARZYSZENIA SAMOOBRONA SPOŁECZNA

A. P. A.

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA, ul. CHMIELNA 27 m. 7 Tel. 303-69 | 1 Rok | Warszawa dn. 28 lipca 1937 r. | 42 Nr.

PRODUKCJA BRAKU.

Moskwa, tel.wł.- Znaną jest rzeczą, że fabryki sowieckie wypuszczają na rynek wielkie ilości towarów brakowanych. Wieczny niedostatek towarów na rynku zmusza ludność Sowietów do kupowania nawet tych zbrakowanych towarów. Korzystając z tego położenia niektóre fabryki sowieckie zupełnie już przestały zwracać uwagę na jakość swych wyrobów. Pod względem niedbalstwa swoisty rekord ustanowiony został przez Zakłady "Krasnaja Zwiezda" w Leningradzie.

Donosi o tym "Krasnaja Gazeta" z dn.26.VI. Zakłady produkują inwentarz dla sklepów sowieckich. Przede wszystkim wypuściły na rynek serię szaf hermetycznych z których wszystkie bez wyjątku okazały się niezdatne do użytku. Następnie zakłady zaczęły wyrabiać automaty do sprzedaży papierosów. Automaty nie działały, zaczęto więc przerabiać je .... dla sprzedaży cukierków, ale i tam sprawa nie poszła lepiej. Maszyny do krajania szynki wyprodukowane przez zakład, wszystkie powróciły od klijentów do fabryki, z uwagą, że maszyny te nie krają, tylko gniotą szynkę, wobec czego nie są w sklepach potrzebne. Wówczas dyr. zakładów, Władimirow, zaproponował klijentom krajać tymi maszynami .... bułki.

Na podobną "produkcję" zakłady "Krasnaja Zwiezda" wydały już milionowe sumy. Ale dotychczas żaden wyprodukowany przez nie sprzęt nie był zdatny do użytku. Jest to swoisty "rekord" nawet jak na stosunki sowieckie. /A.P.A./.

ODPOCZYNEK ....WSRÓD PCHEŁ.

Moskwa, tel.wł.- Bluff jest prawnym dzieckiem propagandy sowieckiej. Jednym z takich bleffów są właśnie "domy wypoczynkowe" dla robotników, rozreklamowane przez propagandę sowiecką niemal na cały świat, jako jeden z najpoważniejszych sukcesów kraju "zwycięskiego proletariatu".

"Czerwona Gazeta" z 22.VI. donosi o stanie takich "domów wypoczynkowych" na wyspach Kirowskich w Leningradzie.

W domach N.N.18,17 i 13 pchły i pluskwy nie dają możności zasnąć. Kolację daje się zawcześnie, i "odpoczywający" muszą czekać o głodzie na śniadanie dnia jutrzejszego. W klubie przeznaczonych dla rozrywek, miejsc jest 300, gości zaś w domach ponad 2.000. Wynika stąd niemożliwa ciasnota. Zresztą szczęśliwcy, którzy dostają się do klubu, też mają z tego nie wiele pociechy, bo mogą tam zobaczyć tylko stare podarte firmy "dźwiękowe".

Przedstawienia w teatrze letnim są często przerywane, bo widownia pozbawiona jest nie tylko ścian lecz i dachu. Gdy zaczyna padać

/d.c. na str.2-ej/

deszcz, widzowie uciekają w popłochu.

Tak wyglądają w rzeczywistości "domy wypoczynkowe" dla "zwycięskiego proletariatu" w relacjach nawet sowieckiej urzędowej prasy. Jak widzimy powodu do zachwytu jest istonie nie wiele. /A.P.A./.

ARESZTOWANIE B.POSŁA NA SEJM ŚLĄSKI W ROSJI SOW.

Moskwa, tel.wł.-Paweł Komander, b.poseł na Sejm Sląski i działacz komunistyczny z terenu zawodowego Górnego Sląska, a który przed kilkoma laty zbiegł z Rosji Sowieckiej, został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łubiance. /A.P.A./.

MASOWE ARESZTOWANIE TROCKISTÓW W CZERWONEJ HISZPANII.

Moskwa, tel.wł. - W związku z likwidacją organu P.O.U.M. "La Batalla" nastąpiły liczne aresztowania wśród tamt.działaczy trockistowskich. Zatrzymano około 100 osób oraz dokonano licznych rewizji w lokalach trockistowskich. W czasie rewizji zabrano liczną broń oraz mundury wojskowe. /A.P.A./.

"ENTUZJAZM" PRACY W SOWIETACH.

Mińsk, tel.wł. Organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi w Nr.89 z dnia 2 lipca r.b. donosi:

W kolektywie "Czerwony partyzant", Borowskiej r.w., rej.Dzierżyńskiego są wszelkie warunki po temu, by sprzęt siana przeprowadzić szbyko i dobrze. Należy tylko dobrze zorganizować pracę. Ale kolektyw do tej kampanii, wcale się nie szykował, to też sianokos przechodzi zbyt powoli i niezorganizowanie. Sprzątnąć trzeba 147 ha łąki.Kosić zaczęto dopiero 21 czerwca. Skoszono 32 ha, ale ani jednego ha nie sprzątnięto.

1-sza i 2-ga brygady powinny skosić każda po 50 ha. Pierwsza skosiła zaledwie 11 ha, a druga - 12 ha. Trzecia brygada z 47 ha skosiła 9. Na pracę wychodzi ledwie 80% członków kolektywu. Kolektywnice K.Markowa, L.Okołowicz i inne na pracę nie wychodzą po tygodniu i więcej. Pracy kulturalno-masowej nie przeprowadza się. Gazeta ścienna nie wychodzi. Do kolegium redakcyjnego obrano dwuch nauczycieli Szkroda i Reutowicza, lecz oni nic nie robią.

W kolektywie nie zorganizowano ogniw, nie rozwinięto współzawodnictwa w brygadach. Wobec tego ani jeden z kosiarzy nie wykonywa normy pracy. Są tu dwie kosiarki, ale stoją bezczynne, nieodremontowane.Nie przygotowano tu stodół, nie zakupiono kos, osełek, grabi i innych narzędzi.

Zarząd kolektywu /przewodniczący Filipowicz/ nie kieruje kampanią sprzętu siana".

Jak widzimy entuzjazm pracy w Sowietach jest istotnie nadzwyczajny. /A.P.A./.

UCZCIWOŚĆ SOWIECKICH DYGNITARZY.

Mińsk, tel.wł. - W Nr.21 "Orki" z dnia 6 lipca r.b. autor artykułu omawiając stosunki panujące w rejonie osipowickim donosi:

"Kierownik klubu Gonczarow nie mógł przedstawić komisji rewizyjnej dokumentów na sumę 790 rubli; była zastępca przewodniczącego komitetu fabrycznego Majchrowicz również niema kwitów wydatkowych na 1254 rb. Obecny przewodniczący Szakow kroczy w ślady swoich poprzedników i podwładnych. Odkomenderówek pozostałomu przeszło 500 rb. Ale

/d.c. na str.3-ej/

tego mu nie wystarcza. Bez wiedzy komitetu asygnował sobie - niby a konto przyszłej pracy - jeszcze 500 rb. co ogółem stanowi 1000 rubli.

O stosunku do mienia społecznego wymownie świadczy jeszcze jeden fakt. Inspektor KC. związku pracowników przemysłu szklanego Sidoruk nałożył na administrację przedsiębiorstwa 700 rb. kary za niestworzenie warunków ochrony pracy. Sumę tę administracja przekazała na rachunek komitetu związkowego. Szachow, zamiast tego, by przekazać tę sumę KC. związku, dał ją Sidorukowi, który ją przywłaszczył.

Należy również zaznaczyć, że kasa związkowa została przeistoczona w kasę wzajemnej pomocy. Wydano zgórą 6000 rubli, ale nikt się nie troszczy o zwrot pożyczki, jedynie dlatego, że każdy widzi, jak kierownictwo trwoniło i trwoni środki społeczne".

Uwagi te zostały zamieszczone w rubryce: "Ku uwadze prokuratora".

Jak widać nad wyraz "miły" obrazek odzwierciadlający bardzo dokładnie stosunki, jakie panują w bolszewickim raju. /A.P.A./.

PLENUM KC. KOMUNISTYCZNEJ PARTII HISZPANII.

Walencja, tel.wł. -W czasie od 18 do 20 czerwca r.b. odbyło się w Walencji plenum Komitetu Ventralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii. Tematem obrad oprócz spraw organizacyjnych, jak wychowanie kadr partyjnych, były sprawy reorganizacji przemysłu oraz sprawa jedności i spoistości Frontu Ludowego, ostatnio zachwianego wobec akcji przeciwko grupom anarchistyczno trockistowskim./A.P.A./.

FRANCJA ZROZUMIAŁA ....

Paryż, w lipcu. Prasa rodzima wiele miejsca poświęca Francji, która, rzekomo, pod wpływem Frontu Ludowego - czerwienieje coraz bardziej, wywołując coraz większe zaniepokojenie u tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z doniosłości niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą godło pięcioramiennej gwiazdy czerwonej i młota skrzyżowanego z sierpem .... Kto jednakowoż ma okazję blisko i bezpośrednio zetknąć się z rzeczywistością francuską, ten bez trudu stwierdzi, że wzrost wpływów Kominternu w siostrzanej republice nie tylko, że uległ zahamowaniu, ale wpływy te ... kurczą się z godziny na godzinę. Czym należy to tłumaczyć, zapyta nie bez trudności czytelnik polski?.

Aby mu na to odpowiedzieć, trzeba poruszyć szereg problemów z których składa się ta, dla Moskwy i Kominternu wysoce niepomyślna całość.

Niewątpliwie pierwsze miejsce zajmuje ... psychika przeciętnego Francuza, który skłonny jest do radykalizowania tak długo, jak długo nie zagraża to bezpośrednio bezpieczeństwu jego .... oszczędności. W momencie, kiedy, podobnie jak za rządów Bluma, oszczędności przeciętnego burżuja francuskiego zaczynają chwiać się, ba, podcięte dewaluacją, kurczą się katastrofalnie, w tym momencie tenże burżuj, a jest on w gruncie rzeczy podstawą Republiki, wycofuje się co prędzej z nazbyt ryzykownej, a przede wszytkim kosztownej zabawy.

Drugim elementem jest. przykład! Dla Francji takim właśnie, idealnym przykładem jest Hiszpania, bezustannie krwawiąca, zapadająca w coraz większy chaos, coraz bardziej uzależniona od dyrektyw Kominternu, a wreszcie - coraz biedniejsza, jest przykładem w najmniejszym stopniu nie zachęcającym.

Na trzecim miejscu stawiamy element ostatni, ale w gruncie rzeczy bodajże najbardziej istotny, stokroć istotniejszy od akcji "Krzyżów Ognistych" i frondy Doriota, jest nim - Rosja Sowiecka.

Przez długie lata Francja wpatrywała się w nią niby ... kawka w gnat. Wpatrywała się w carsko wspaniałą Rosję Romanowych, aby potym równie entuzjastycznie odnosić się do parweniuszowsko wspaniałej Rosji Leninów i Stalinów.

Nie trzeba przypominać tych wszystkich hymnów pochwalnych wyśpiewywanych na cześć Związku Rądzieckiego, tego zachłystywania się wszystkim co zrobił Stalin, i Radek, i Zinowiew, i Litwinow i Tuchaczewski /tak wspaniale przed paru laty w Paryżu fetowany/. Są to szczegóły aż nazbyt dobrze znane polskiemu Czytelnikowi.

Dla Francji dołów i Francji intelektualistów typu Gide'a, Barbusse'a, Romanin Rolland'a, Celine'a, Duhamel'a ZSRR przez wiele lat był wzorem i nie należy się dziwić, że w takiej atmosferze, wytwarzanej konsekwentnie przez francuską elitę intelektualną znakomicie rozwijał się organ tow.Cachin'a i Thorez'a, że coraz czerwieniej było we Francji i coraz częściej Marsyliankę zagłuszała ... Międzynarodówka.

Ale wszystko ma swój kres.

Kres entuzjazmu dla Związku Rądzieckiego rozpoczął się od procesu Zinowiewa i towarzyszy. Co prawda wtedy jeszcze ten i ów starał się tłumaczyć to niezwykłe "widowisko" zgotowane przez tow.Stalina towarzyszom-proletariuszom, ale powoli, powoli sytuacja zaczynała gmatwać się coraz bardziej, coraz beznadziejniej.

Ciosem ostatecznym dla Komunistycznej Partii Francji był proces.. Tuchaczewskiego i pozostałych 7 generałów. Ten "proces-monstre" szeroko otworzył oczy wszystkich entuzjastów "czerwonego raju". W świetle bzdurnego "aktu oskarżenia" ujrzano niezwykle wyraziście prawdziwe oblicze tow.Stalina i ... KPP. zaczęła rozpadać się wręcz katastrofal-

/d.c. na str.5-ej/

nie.

Oczywiście karygodną lekkomyślnością należałoby nazwać twierdzenie, że jeszcze parę tygodni czy miesięcy, a KPF zupełnie zniknie z powierzchni Francji. Uchowaj Boże, zbyt pilnie czuwa nad jej istnieniem potężny Komintern, zbyt dużo złota płynie z jego kas wszędzie tam, gdzie rysy zaczynają być niepokojące.

Ale .... wzrastające z godziny na godzinę wpływy anarchistów, trockiści rosnący liczbowo, przede wszystkim - jakościowo, w błyskawicznym tempie, to wszystko jest nieomylnym wskaźnikiem, że Komunistyczna Partia Francji jest dzisiaj w całkowitej defensywie.

Można co prawda twierdzić, że rozrost francuskich trockistów nie jest groźny, bo .... nie ma między nimi zgody, bo w łonie tego odłamu znajdują się aż trzy ugrupowania wzajemnie ścierające się, ale nie jest to zarzut istotny, już chociażby tylko z tego względu, że właśnie wspomniane trzy ugrupowania składają się z ... elity intelektualnej, która po krwawych procesach moskiewskich przeszła z szeregów KPF do szeregów trockistowskich. Jeśli dodamy, że na czele trockistów spotyka się tak wybitnych bolszewików, jak np. Władimir Serge, że odłam ten rozporządza coraz bardziej rozrastającą się prasą i własnymi organizacjami młodzieżowymi, a z drugiej strony, że wskutek odejścia z KPF olbrzymiej większości "góry" i wynikłej z tego powodu konieczności zastąpienia jej ... sowieckimi instruktorami, pod każdym względem obcymi mentalności przeciętnego Francuza, chociażby najbardziej entuzjazmującego się Związkiem Radzieckim, jeśli to wszystko dokładnie zważymy, jasnym się stanie, że Komintern tak poważnie angażujący się w swej podpalackiej robocie na terenie Francji, na tym właśnie odcinku z w ł a s n e j w i n y przegrał z kretesem. /A.P.A./.

WILCY W OWCZYCH SKÓRACH.

/Jak komunizm wyzyskuje religię w Stan.Zjedn.A.P./.

Chwyty komunistów w kierunku przewrotnego wykorzystania haseł sprawiedliwości chrześcijańskiej dla celów propagandy komunistycznej są bardzo stare i oddawna znane. Już w r.1917 agitowano w Rosji na rzecz socjalizmu i komunizmu nadużywając imienia Chrystusa "pierwszego komunisty".

Chwyty te prawie niemożliwe do zastosowania w społeczeństwach katolickich, dają jednak duże plusy agitacji komunistycznej w krajach o przeważającej ludności protestanckiej, rozbitej na liczne odłamy organizacyjno-wyznaniowe. Szczególne atoli tendencje powiązania organizacyj kościelno-chrześcijańskich z mniej lub więcej jawną propagandą komunizmu dają się zaobserwować w kraju największych kontrastów i "cudów XX wieku", w stanach Zjednoczonych A.P.

Już znany radykał, socjalista i komunista w jednej osobie, jednocześnie jeden z najznakomitszych pisarzy amerykańskich Upton Sinclair w okresie agitacji wyborczej w związku z wyborami gubernatora Stanu Califirnia w słynnej broszurze "Epic Answers" /1934/, obiecując socjalizację Stanu w wypadku wyboru go na gubernatora jednocześnie obiecuje bezrobotnym Stanu tworzenie kolektywów produkcyjno-fabrycznych i rolnych, które będą posiadały również i ... kościoły. W jednym z rozdziałów swej broszury zwraca się słynny Uppie również i pod adresem duchowieństwa, obiecując mu nie tylko wolność praktyk religijnych ale i zbliżenie życia codziennego w Stanie do słów proroka Izajasza i ideałów chrześcijańskich, zapowiadających sprawiedliwość społeczną.

Te atoli tricki świetnego agitatora i znakomitego pisarza były tylko zapowiedzią znacznie szerszej i już naprawdę groźnej akcji,jaka

/d.c. na str.6-ej/

zrodziła się w ciągu ostatnich 2-3 lat w Stan.Zjedn. Jeden z ostatnich numerów berlińskiego miesięcznika "Kontra-Komintern" zawiera w jęz. angielskim artykuł M.L.Stuarta z Nowego Yorku p.t."Postępy komunizmu w Stan.Zjedn.", w którym autor podaje szereg rewelacyjnych danych na temat wykorzystywania organizacyj protestanckich a nawet katolickich przez ajentury propagandy komunistycznej w Stan.Zjedn. M.L.Stuart pisze m.in. o jednym pastorze protestanckim w Western City, który, zjednany przez komunistów, począł z ambony konsekwentne prowadzenie propagandy komunistycznej. Pozbawiony przez radę parafialną swego stanowiska zdołał jednak przy pomocy urobionych już poprzednio parafian przegłosować uchwałę rady parafialnej i dziś otwarcie i w zgodzie z większością swego zboru prowadzi propagandę komunofilską.

Tego rodzaju wydarzenia jak twierdzi autor nie należą do wyjątków w Ameryce. Na tym atoli nie kończy się nadużywanie firmy religijnej w Stan.Zjedn. Komuniści opanowują organizacje religijne przez wprowadzonych do organizacyj adherentów bądź tworzą sami tego rodzaju organizacje. M.Stuart przytacza szereg nazw organizacyj chrześcijańskich, wysługujących się propagandzie komunistycznej. Są to: "Rada Federacyjna Kościołów Chrystusowych w Ameryce", która inklinuje w kierunku czerwonego radykalizmu, podobne tendencje reprezentuje "Zrzeszenie Katolickie Pokoju Międzynarodowego".Do komunizujących organizacyj należy w Stan.Zjedn. "Kościelna Liga Demokracji Przemysłowej", "Federacja Pracy Społecznej Metodystów", jak pisze autor, w i e l e i n n y c h. W Nowym Yorku istnieje nawet "Unijne Semianrium Teologiczne, które już wychowało szereg kapłanów, którzy stali się aktywnami propagatorami ..... komunizmu.

Rzeczywistość amerykańska, jak widzimy, świetnie pasuje do treści doskonałego przysłowia angielskiego, które głosi: "Gdzie Chrystus Pan buduje swą świątynię, tam obok diabeł kleci swą kaplicę". Jest to praktyczna parafraza przypowieści ewangelicznej o wilkach w owczych skórach, nigdy może tak nie aktualna, jak w chwili obecnej. /A.P.A./.

Redaktor Odpowiedzialny

Marian Artemski.

WARSZAWA 1
22 VII 37 20
a

PILNY DRUK PRASOWY

Opł.70 o/o.got.

Biblioteka Jagiellońska

K r a k ó w

Św.Anny 12